

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiédnia d. 17. Listopada.* —

Dostrzegacz Austryjachi donosi : Goniec Neapolitański, wysłany z Neapolu d. 9. b. m. przyniósł tu dziś rano smutną wiadomość, że Król Juné Obojój Sycylii, Franciszek I. umarł w d. 8. Listopada o godzinie 3ciej po południu na kurchrtani, który od dawna cierpiał.

Nowy Król Ferdynand II. zwołał natychmiast radę Stanu i wydał manifest o swoim na tron wstąpieniu i postanowienie, mocą którego wszystkie władze w Królestwie Obojój Sycylii potwierdził.

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiany : Jan Fryderyk Baron Mohr, Jenerał jazdy i dowodzący w Ziemi Siedmiogrodzkiej, został Wice-Prezydentem nadwornej rady wojennej; Józef Baron Stutterheim, Feldmarszałek-Lejtnant, Radzca nadworny wojenny i tymczasowie dowodzący Jenerał w Galicyi, mianowany jest rzeczywistie dowodzącym także Jenerałem; Ignacy Hr. Hardegg, Feldmarszałek Lejtnant i dowódzca wojskowy w wyższej Austryi, został dowodzącym Jenerałem w Ziemi Siedmiogrodzkiej; Jan Baron Mecserey, Feldmarszałek Lejtnant i Jenerał dywizyi, został Komendantem wojskowym w wyższej Austryi; Aaron Baron Stanisavlevics de Wallenstreit, Feldmarszałek Lejtnant i Jenerał dywizyi, został Komendantem twierdzy Kōniggratz; Leonard Hr. Rothkirch i Panthen, Jenerał Major upoważniony jest do kierowania interesami sztabu jeneralnego kwatremistrzowskiego.

Posunięni zostali : Feldmarszałkowie Lejtnanci : Ignacy Baron Lederer, dowodzący Jenerał w Morawii i Szląsku i Ignacy Baron Spleny de Mihaldy, Jenerał dywizyi w Węgrzech, na Jenerałów jazdy, na swojej posiadzie; dalej Alojzy Xiążę Lichtenstein, Jenerał dowodzący w Czechach, na Jenerała artyleryi, na swojej posiadzie, a Maxymilijan Baron Wimpfen, szef jeneralnego kwatremistrzowskiego sztabu, na Jenerała artyleryi i Jenerała dowodzącego w wyższej i niższej Austryi, tudzież w Salcburgu.

Na Feldmarszałków Lejtnantów, Jenerałowie Majorowie : Tadeusz Baron Reischach, Podko-

morzy w służbie JCWci. Arcy-Xięcia Ludwika, na swojej posiadzie i Alexander Hussy; Pułkownikami zostali, Podpułkownicy : Ignacy Szerepai de St. Haransay i Franciszek Mayer, obadwa z korpusu inżynierów, w korpusie; tudzież Karol Tretter, z pułku piechoty Arcy-Xięcia Ludwika Nro. 8., w pułku. Franciszek Xiążę Reichsztađki, Major w pułku piechoty Salins Nro. 54., został Podpułkownikiem w pułku piechoty Nassau Nr. 29. i t. d.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Król Hiszpański rozkazał pod d. 20. Października ogłosić jeneralny pardon, przez który wszyscy więźniowie w Hiszpanii, którzy nie popełnili przestępstwa zdrady kraju, złamania wiary, xięzobójstwa, zfałszowania monety i t. d. powinni być puszczeni na wolność. Dobrodziejstwo to rozciąga się do wszystkich więźniów galerowych w arsenalach i t. d. Akt ten łaski ma być także udziałem wszystkim zbiogom nieobecnym i buntownikom, wszelako jedni z tych, jeżeli znajdują się w kraju, stawić się powinni przed sądem w sześciu miesiącach, drudzy, którzy są za granicą, w ciągu dwunastu miesięcy.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Lonynu donoszą pod d. 5. Listopada : Wczoraj wieczorem wyjechał Xiążę Cambridge do Hannoveru. Xiążę Oranii, który tu przybył na statku parowym Rotterdamskim, listuje z Xięciem Wellingtonem i miewa z nim rozmowy. Dzisiaj rano nadeszły depeze od Lorda Heitesbury z St. Petersburga z daty 30. z. m. — *Courier* mówi : »Słychać, że odprawiono pierwsze narady nad stanem Niderlandów. Znajdować się mieli na naradach wszyscy Posłowie wielkich Mocarstw. Tylko Poseł Niderlandzki, Baron Falk, z powodu słabości nie mógł być obecnym.« W d. 3. Listopada były w obudwóch Izbach Parlamentu zwyczajne narady nad adresem odpowiednym na mowę od tronu. Izbie wyższej przedłożył go Margr. Bute, niższej Lord Grimstone. Co się dotyczy spraw zewnętrznych, toczyły się narady najwięcej o interesach Belgijskich. Xiążę

Wellington bronił postępowania Króla Niderlandzkiego. Nalegał ón na potrzebę utrzymania traktatów, atoli wraz oświadczył, że ani Anglija, ani inne Mocarstwa nie chcą wdać się zbrojną ręką. Xiążę rzekł: »Życzeniem jest naszego kraju, jakoteż wszystkich innych krajów w tej mierze udział mających, aby wszystko ukończyć przez układy, i o ile być może, jedynie tym sposobem. — Xiążę Wellington oświadczył w Izbie Parów, a Sir Robert Peel w Izbie gminnej, że rząd Francuzki porozumiał się zupełnie z Angliją o potrzebie wmieszania się w interesa Belgijskie. Doświadczenie nauczyło, że rząd niepodległy w Belgijum ostać się nie może. Dodał jeszcze i to, że na stan Hollandyi nie może Izba patrzeć obojętnym okiem i odwołał się przytęm do słów innego mowcy, który mówiąc o Holandyi utrzymywał: iż nie masz Państwa na stałym łądzie, któregooby interesa dla Anglii były ważniejsze, jak interesa Holandyi. — Powstawano jeszcze na postępowanie rządu w sprawach Portugaliskich, w czém bronili się Ministrowie i ich stronnicy. — Co się dotyczy spraw wewnętrznych, skreślono szczególnie stan Irlandyi, i wielu mówców mówiło w tej mierze i ubolewało nad położeniem tego kraju.

Na posiedzeniu Izby niższej w d. 4. Listopada żądał P. Hume złożenia wszystkich traktatów ściągających się do Portugalii, Holandyi i Belgijum, na co zezwolił P. Peel uczyniwszy niektóre postrzeżenia nad wydatkami, jakie sprawi wydrukowanie na nowo tyłu już drukowanych dokumentów.

Xiężna Berry mieszka w Londynie w małym domu wiejskim na stronie wschodniej *Montague Square*.

W d. 2. Listopada z południa o godzinie 5tej wydarzył się tumult na ulicy St. James; dwóch urzędników nowej policyi schwytało dwóch złodzieiów kieszonkowych; poczem pospółstwo uderzyło na nich przy odgłosie: »Peścicie więźniów!« Policyjca z stała wzmocniona; pospółstwo rzuciło na nią kamieniami. Porucznik Hill prowadził więźniów z własnem niebezpieczeństwem do domu straży, na Winestreet, gdzie się zebrało 3 do 4000 ludzi, wszelako nie przeszkadzili zamknąć więźniów. Później uderzyło pospółstwo na dom straży; napadnięto także w Bonstreet na policyjca i odebrano jej więźnia; atoli znowu go pojmano i zaprowadzono do fabryki P. Moore i Comp. w Bonstreet. Lud uderzył na dom; trzech urzędników policyi mocno raniono, i musiano postać pomoc. O godzinie 6tej zebrała się jeszcze większa massa ludzi przed domem.

Rozruchy w Kent przybrały teraz najniebezpieczniejszy charakter. Na wielu punktach, jak słycać, pozatykali włóścianie trójkolorową chorągiew. — Dniem i nocą popełniają tam gwałty, podpalają domy i niszczą maszyny. Nawet stodoły ze zbożem podpalono. Tymczasem wszystkie te bezprawia nie pochodzą z zasad politycznych. W d. 29. z. m. między 3. i 4. godziną rano, podróżny jadący z Doweru, widział z pagórka 4 angielskie mile od Kanterbury, pięć wielkich pożarów w różnych kierunkach.

W Hrabstwie Tipperary (w Irlandyi) obawiają powszechnego powstania ludu: nie daleko Cork aresztowano 14 do 16 osób; jak mówią, z powodu ukrytej broni.

Z Dublinia donoszą pod d. 30. Października, że Lord Namiestnik Irlandyi wydał odezwę przeciwko drugiemu towarzystwu, które P. O'Connell pod imieniem »Towarzystwo ochotników Irlandzkich« utworzył, wskutek czego nie mogło nastąpić zgromadzenie tegoż towarzystwa w przeznaczonym na to dniu, w którym wyszła odezwa. — Z tamąd donoszą także, że tameczny rząd wydał rozkaz i przedsięwziął do wykonania onegoż potrzebne środki, by z pensjonowanych żołnierzy w różnych miejscach Królestwa mieszkających, których jest 10,000, utworzyć batalijony weteranów, aby ich mógł rząd użyć tam, gdzie będzie potrzeba.

Xiążę Irlandzki, Leinster, wydał odezwę, w której zaprasza na zgromadzenie wszystkich w Dublinie bawiących możnych Irlandczyków, aby się naradzili nad środkami zapobieżenia zamiarowi zniesienia unii między Angliją i Irlandyją.

Dz. Dubliński: »Poczta wieczorna« donosi, że Arcybiskup rzymsko-katolicki w Dublinie, Dr. Murray, za porozumieniem się z rządem, wydał bullę, w której swoim Xiężom zakazuje mieć udział w rozpoznawaniu pytania względem zniesienia unii.

Duch nienkontentowania, który się w sposobie niebezpiecznym w obwodach rolniczych objawił; objął także węglarzy w Hrabstwach Lancaster i Derby; wszyscy wypowiedzieli służbę swoim panom i żądają podwyższenia myta.

Courrier, który w onegdajszym Nrze. swojego pisma ganił postępowanie Jenerała Chassé przeciw Antwerpii, a mianowicie, iż flota holenderska strzelała do miasta, oświadcza w swoim najnowszym Nrze., odebrawszy późniejsze wiadomości o tém zdarzeniu, że środki te Jenerała pochodziły jedynie z powodu haniebnego złamania wiary ze strony Belgijczyków. W takim samym sposobie wyraża się *Times*, że sami Belgijczycy powinni przypisać sobie wszystkie skutki swojego jawnego wiarołomstwa.

Podczas pożaru w Antwerpii spłonęło wiele majątku poddanych belgijskich.

Z Gibraltaru donoszą pod d. 14. z. m., iż Marszałek Bourmont oczekiwał tamże ze swoimi dwoma synami pańielbotu z Malty, który go ma przewieźć do Anglii.

Podług *Sun P. Van de Weyer*, Członek tymczasowego rządu w Bruzelli, przybył do Londynu w d. 4. t. m. w towarzystwie znanego Dr. Bowring.

Francya.

W d. 8. Listopada rano pracował Król z Ministrami: spraw wewnętrznych i spraw zewnętrznych; P. Bignon, który jako drugi pełnomocnik Francyi do narad Londyjskich względem Niderlandów ma być przeznaczony, miał posłuchanie u Króla. Wieczorem o godzinie 6tej wyjechał Nstępca tronu do południowej Francyi, z chęcią spodziewany na powrót do Paryża w d. 1. Grud.

Stosownie do postanowienia królewskiego z d. 14. Października ma być upoważniona Komisya do rozpoznania wszystkich reklamacyj przez obywateli Zjednoczonych Stanów uczynionych, względem: których Poseł amerykański rozpoczął już układy z rządem francuzkim; równie i reklamacje ze strony francuzkiej uczynione, będą rozpoznawane; aby przygotować ostateczną ngodę między obudwoma Państwami. Członkami tej Komisyi są mianowani: Wicehr. Lainé jako Prezydent, Jerzy Lafayette, Bes ay, Delessert, d'Audiffret, Prezydent Izby rachunkowej i Pichon, radzca Stanu.

W Monitorze z d. 6. t. m. czytamy: »Zdjęto już pieczęć położoną na sprzętach w Tuileryjach, i P. Chignard, z polecenia Ministra sprawiedliwości, zabrał wszystkie znajdujące się tamże papiery, które załączone będą do aktów sprawy przeciwko Ministrom. Te są: 1) 12 dokumentów dotyczące się podarunków kilku pułkom gwardyi przyznanych; 2) 42 pisma pod tytułem: rozkazy, korespondencje, noty i objaśnienia dotyczących się dni 27., 28. i 29. Lipca; 3) 7 pod tytułem: objaśnienia o pożarach, a dotyczących się sądu w Caen i innych; 4) 3 dotyczących się druku; 5) 40 pod tytułem: objaśnienia względem obrzędu i kongregacyj; 6) 15 dotyczących się P. Chantelauze; 7) 4 pod tytułem: pamiętniki i uwagi względem szkoły politechnicznej.«

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 6. t. m. rozpoczęto dyskusyje nad przyjętym już przez Izbę Deputowanych projektem do prawa względem pensyj, o czém przed odroczeniem posiedzeń w d. 15. Października zdany był raport. P. Saint Aulaire oświadczył się przeciwko pierwszemu artykułowi, wszelako bez wstecznie działającej mocy i w mowie treściwej nastawiał

na odrzucenie drugiego artykułu, z tego jeszcze powodu, ponieważ honor rządu, a szczególnie honor Izby Parów wymaga, oddalić wszelkie podejrzenie stronności przy uznawaniu dobrze nabytych praw. — W takim samym sposobie mówił także Hr. Roy względem Art. 2., którego bronili Minister spraw wewnętrznych (Hr. Montalivet) i Hr. d'Argout. Art. 2. odrzuciła Izba, poczem przyjęty został projekt do ustawy, ograniczający się na pierwszym artykule, 82 głosami przeciw 10.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 6. t. m. Minister marynarki Generał Sebastiani, kormystał z wydarzonej sobie sposobności podczas rozpraw nad znanym projektem P. Bavoux, na korzyść dzienników i pism peryjodycznych (zmniejszenia kaucyj, opłat pocztowych i stęplu) aby się względem stosunków zewnętrznych wyraził. Minister oświadczywszy się za rozumną wolnością druku i naganiwszy onej przekroczenia, zakończył mowę swoją w sposobie następującym: »Trzymam w ręku moim pismo, które dzisiaj krociami było w Paryżu rozszerzone. Nigdy bezczelność kłamstwa dalej, jak-tą razą, nie posuniono. W tém piśmie czytamy wypowiedzenie wojny przez Prussy Belgijczykom, nadto że rząd francuzki kazał wybrać 500000 rekrutów. Mości Panowie! nie pewniejszego nad to, że gabinet Berliński nieustannie okazuje największą troskliwość około utrzymania pokoju; nowy rząd francuzki pozdrowił ón jako rękojnią bezpieczeństwa dla Europy. (Mocne wrażenie.) Co się dotyczyć unniemanego wybrania 500000 ludzi, tedy wiadomo wam, że nakazany niedawno nabór nie będzie miał innego rezultatu, jak tylko ten, aby wojsko nabyło potrzebną siłę dla stopy pokoju. Podaje się tu sposobność mówić o polityce rządu, korzystam z niej z zapałem. Polityką rządu, Mości Panowie! jest pokój wewnątrz i zewnątrz. Wewnątrz tok rządu będzie prosty, aby osiągnąć cel jaki sobie zamierzył, mianowicie: Wykonanie, następne ulepszenie ustaw, wierne dopełnienie wszystkich przyrzeczeń, które nasze nowe towarzyskie ugody obejmują. (Bardzo silne przyzwolenie.) Pytanie względem zewnętrznego pokoju, zwraca mię do dyskusyi, którą dnia wczorajszego niespodzianie dla Ministeryjum i Izby rozpoczęto. (P. Mauguin podczas zdania sprawy Komisyi przez P. Jacques Lefevre do projektu do prawa względem ostatecznego uregulowania rachunków za 1828 zabrał głos i oświadczył, iż będzie żądał od Ministrów objaśnienia o stanie zewnętrznych stosunków Francyi, przytaczając za powód do tego mowę Króla angielskiego mianą, przy zgajeniu Parlamentu.) Dokument z dostojnego

źródła pochodzący (angielska mowa od tronu), wystawiony był za powód, jeżeli nie do obawy, to przynajmniej do ścisłego rzeczy rozpoznania. Ten dokument leży przed oczyma WPanów; czytając go przekonacie się WPanowie, iż rząd angielski chce pokoju. Prawda ta okazuje się z dyskusyj, które dokumentowi temu za komentarz służyły, a nadewszystko z mowy jaśniej i dobitniej w Izbie wyższej mianej przez kierującego gabinetem angielskim. Tenże mówi, iż ani gabinet angielski, ani żadne inne Mocarstwo nie chce mieszać się zbrojnie w sprawy belgijskie. Tym sposobem wytknięty jest prosty i naturalny tok Francyi. Chce ona dopełnienia wszystkich zaszytych zobowiązań, wszystkich istnących traktatów, uszanowania dla wszystkich znanych umów. Rozpoczęte układy nie dają powodu do trudności, któraby kazała obawiać się wmięszania się broni przy rozwinięciu przesilenia, jakie sąsiedni kraj porusza. Nasze życzenia, nasze usiłowania zwrócone są na utrzymanie pokoju. Ujmiemy za broń tylko wtenczas, gdy chodzić będzie o obronę naszych granic, albo gdyby się trzeba było pomścić obrażonego honoru narodowego.»

Messenger des Chambres z d. 6. t. m. zawiera następujący list z Bajonny z d. 2. Listopada: »Mina, błakawszy się przez dwa dni w górach, powrócił do Francyi, a szczątki jego wojska, blisko 100 ludzi, rozprószyły się. Niektórzy udali się do Mauleon, a inni połączyli się z korpusem Waldeza, który zebrał siły swoje przy zbiegu rzek Adour i Gave w departamencie Landes.« — *Messenger* zapewnia, że rząd otrzymał takie same wiadomości przez depeszę telegraficzną.

Znany Galotti donosi w liście do redaktora *Constitutionnel* z S. Bonifacio (na wyspie Korsyce) z d. 23. Października, że przybył na brygu wojennym neapolitańskim w d. 19. wspomnianego miesiąca do Portu Vechio i na ląd został wysadzony.

Zjednoczone Niderlandy.

Jenerał Chassé wydał do eskadry przed Antwerpiją stojącej, następujący rozkaz dzienny: »Bohaterowie morscy! Dzień 27. Października dowiódł na nowo, że krew bohaterska przodków waszych płynie obficie w waszych żyłach. Postępowanie wasze było wzorowe; walczyliście jak lwy i przekonaliście Antwerpiją, że dajecie życie za Króla i że praw jego do ostatniego bronić będziecie. Jestem najmocniej waszém postępowaniem zadowolony i doniosę o tém Monarsze. Polegam i na dal na waszej stałości i odwadze, i mogę was wprzód zapewnić o zwy-

cięstwie, gdy każdy swojej dopełniać będzie powinności. W głównej kwaterze w cytadelli Antwerpji d. 2. Listopada 1830. Jenerał Lejtnant Komendant cytadelli i piątego wielkiego wojskowego dowódtwa: Baron Chassé.«

Dokończenie raportu do Xięcia Fryderyka niderlandzkiego, Admirala i t. d. o zdarzeniach w Antwerpji:

Skoro to zawieszenie broni ogłoszono, ustał na wszystkich punktach ogień, wojska udały się do pomienionych składów, wszelako czasami strzelano jeszcze z domów do osady zamku, zapewne ze strony tych, którzy nie wiedzieli o ugodzie. Aby i temu strzelaniu zapobiedz, kazał Jenerał Lejtnant Baron Chassé na jednym bastyonie zatknąć białą chorągiew. Środek ten dał powód Kesselowi, mianującemu się naczelnikiem artylleryi, iż wraz z Podpułkownikiem, nazwanym Niellon, kazał oznajmić Jenerałowi, że przybywa jako Parlamentarz; gdy ich przypuszczono, chcieli się dowiedzieć, dla czego zatknęto białą chorągiew. Jenerał odpowiedział, iż się to stało dla tego, aby upomnieć każdego o szanowaniu zawartej kapitulacyi. Kessels nie był tą odpowiedzią zadowolony i rzekł, że władza miejska nie ma prawa wchodzić w układy wojskowe; dalej oświadczył imieniem dowódcy wojska, od którego się mienił być posłanym, że zawarta kapitulacyja jest nieprawna, nie mająca mocy obowiązującej, i nakoniec przystał na propozycję Jenerala Lejtnanta Chassé, że się uda do Delegowanego od tymczasowego belgijskiego rządu oznajmi mu osobiście rezultat rozmowy, którą miał z Jenerałem. Dopiero o godzinie 1szej oznajmiono o przybyciu Parlamentarzystów, którzy nie żądając wnijsicia, oddali dowódcy straży dwa listy jednego brzmienia, wzywające do kapitulacyi, aby je oddano Jenerałowi Lejtnantowi Chassé. W tém wezwaniu zawieszenie broni, które poprzedziła ugoda na czas niepewny zawarto, ograniczono do 4tej godziny z południa, w którymto czasie powinno było być odpowiedzianém, czyli chcemy przyjąć projekt do kapitulacyi. O godzinie wpół do drugiej rozpoczęli znowu buntownicy ogień z ręcznej broni do wojska będącego w obwodzie składów warstatowych i budowli, który się coraz bardziej wzmacniał, tak dalece, że dowodzący tamże Pułkownik Sprenger kazał się powtórnie zapytać, czyli ma dać rozkaz nawzajem strzelać, co jednak Jenerał zakazał, ponieważ chciał najcisłej dotrzymać kapitulacyi, i przytém zalecił zatknąć białą chorągiew. Wszakże nie uczyniło to najmniejszego wrażenia na buntownikach, ogień stawał się coraz mocniejszy, i nakoniec

zatoczono działa połowe przed wejście do rzezonego obwodu składów i wysadzono bramę; nasze wojsko tём zmieszane, zmuszone było cofnąć się do bramy żelaznej. Jenerał Lejtnant Chassé oburzony naruszeniem zawartego zawieszenia broni, dał około 4tej godziny rozkaz nie tylko strzelać z ręcznej bropi do dzielnicy S. Andrzeja, gdzie się liczni znajdowali buntownicy, ale nawet takowe bombardować i rzucić palne kule, co trwało do wpół do 8mej godziny, podczas gdy okręty wojenne ze swojej strony strzelały do miasta z rzeki. Zaledwie ustało bombardowanie, gdy przybyła Komissyja Antwerpijskich notablów, mająca na czele przełożonego ławników, nazwiskiem Dubois, chcąc się rozmówić. Przypuszczona, wystawiła Jenerałowi Lejtnantowi Chassé obraz spustoszenia przez bombardowanie, prosiła o zawarcie nowego zawieszenia broni, dla zapobieżenia dalszemu nieszczęściu, i wręczyła mu dwa listy, jeden podpisany przez van Rogier, Członka tymczasowego rządu i przez van Robiano de Borsbeek Gubernatora prowincyi Antwerpskiej, a drugi przez van Stevenotte dowódcę w mieście Antwerpii; obadwa wyrażały, iż nazajutrz chcą wnieść w rozpoczęte układy. Jenerał Lejtnant Chassé mając na względzie los mieszkańców, zezwolił na propozycyja notablów, dał onym list do Rogier i Robiano de Borsbeek, oznajmujący, że chce wstrzymać kroki nieprzyjacielskie do dnia następującego godziny 8. rano, w którymto czasie żąda, aby Komissyja tymczasowego rządu Belgijum udała się do niego dla zawarcia stanowczej ugody, przyczem oświadczył, iż natychmiast rozpocząć każe bombardowanie, gdyby do jego wojska strzelano.*

»Ponieważ podpisany tegoż samego dnia o 11tej godz. wieczorem opuścił cytadellę, przeto nie wie, czyli nazajutrz zawarto ugodę, lub nie. Podpisany donosi, że część gminy połączyła się z buntownikami i strzelała do naszego wojska. Odczytując ten raport postrzegam, iż opuściłem donieść, że Jenerał Lejtnant Chassé nie tylko odrzucił przełożoną sobie przez rząd tymczasowy kapitulacyja, lecz odpowiedział mu z uczuciem obrażonego honoru; dalej, że w dniu 27. wieczorem między godziną 6 i 7. mały oddział z powszechnego depot siły zbrojnej zajął na nowo składy warsztatów i budowli, które buntownicy opanowali, a później je spalił; nakoniec, że artylerzyści zagwoździli wszystkie działa, które się tamże znajdowały.

W Hadze dnia 30. Października 1850.

Pułkownik dyrygujący fortyfikacyja:
Van der Wick.*

Rossyja.

— Z Odessy d. 1. (13.) Listopada: —

Pierwsze symptoma *chole-ry morbus*, które się objawiły w Odessie na kilku chorych, z mocniejszemi lub słabszemi przypadkami; nie miały dotąd, dzięki Bogu, żadnych skutków. Środki przedsięwzięte przez władze miejscowe odwróciły od nas ten biez i cieszymy się teraz zupełnym bezpieczeństwem. — Już dawno nie mieliśmy w Odessie tak przyjemnej jesieni. Pośród Października takie mieliśmy dni piękne, jakich mało bywa na wiosnę. Oprócz opadania liści z drzewa, nic nam nie przypomina, że to jesień.

— Z Moskwy. —

Chole-ry morbus.

Dnia 24. rano było chorych w Moskwy 1447; w ciągu dnia dotkniętych zostało tą chorobą 195 osób, wyzdrowiało 50, a 76 umarło; nazajutrz dnia 25. rano było 1426 chorych, z których 422 obiecywało przyjść do zdrowia.

Wiadomości z Gubernij: — Od czasu pokazania się cholery w Niżnym Nowogrodzie do dnia 16. Października było 1126 chorych, z których 526 wyzdrowiało, 596 umarło, a zostało tylko 4. We wsi Pawłowo, obwodzie Gorbatowskim od 18. Września do 15. Paździer. było 466 chorych, wyzdrowiało 224, umarło 233, zostało chorych 36. — We wsi Kluczewo obwodzie Sergaczkim od 28. Września do 15. Października było 69 chorych, wyzdrowiało 44, a umarło 25. We wsiach Petrowka i Turbanka obwodzie Wasilewskim od 12. do 19. Października było 19 chorych, z których wyzdrowiało 3, umarło 10 a zostało jeszcze 6 chorych. — W Gubernii Włodzimierskiej było tylko do 17. Października 6 chorych, z których 5 osób poci obojęj w mieście Murom, a 1 niewiasta przychodząca do zdrowia w Wiaznikach. W Suzdał, wszyscy chorzy przyszli do zdrowia, a we wszystkich innych miastach i obwodach, stan zdrowia jest zaspokajający.

Umieszczamy dalsze ośiary dobroczynności i patriotyzmu mieszkańców Moskwy, niosących pomoc swoim współobywatelom. Otworzono tymczasowy szpital na 12 łózek na przedmieściu Daniłowskim; wdowa po kupcu Nezediew dała na ten cel swój dóm i 200 arszynów mikału; radca handlowy Rybników dostarczył wszystkich potrzeb na pierwsze urządzenie, dał sumę 200 rubli, i ośiarował się być pomocnikiem Senatora Pisarewa, Komissarza.

Komissarz dzielnicy Ragojskaja, Apuktin, donosi, że szpital dzielnicy liczy już 50 łózek; na Starobradzkiem jest już 20 łózek, i gotują jeszcze 39 innych. Mieszkańcy dzielnicy dali w pieniądzach 2015 rubli 50 kopij. i dostarczyli wszelką liczbę innych rzeczy.

Jenerał Gubernator Moskwy, przełożył Monarsze, podczas jego bawienia w Moskwie, projekt założenia szpitalu dla ubogich. Cesarz Jmć raczył ten projekt zatwierdzić i wyznaczył 10000 rubli na ten zakład.

Turcja.

— Z Alexandryi d. 24. Września. —

W dniu 15. wyszła pod żagle do Kandyi eskadra Paszy pod dowództwem Osmana Nurreddin Beja, Jenerała Majora wojska i marynarki, mając na pokładzie pułk regularnej piechoty; aby tę wyspę, która firmanem W. Sultana wcielona jest do Paszostwa Egiptu, zająć w posiadłość. Poniżej następuje odezwa Wicekróla, którą dowódzca wyprawy, w chwili wysiadania wojska, kazał rozdać pomiędzy greckich mieszkańców wyspy. Eskadra powróciła natychmiast do Alexandryi po drugi pułk. — Odezwa Wicekróla Egiptu do Kandyjczyków: »Jego Wysokość, nasz Pan i potężny Cesarz, powodowany uczuciem litości nad stanem, w jakim znajdujecie się od czasu wybuchnienia rewolucyi greckiej, raczył wam przez swoją zwykłą wspaniałość dać powszechną amnystyją i przebaczyć wam wszystkie dawne błędy, które na przyszłość powinny być w wieczną niepamięć puszczone. Ponieważ moje szczere uczucie ludzkości, moja naturalna skłonność do sprawiedliwości i słuszności, jakoteż moja ojcowska troskliwość dla podległych mi ludów jest uznana i w niezaprzeczonem sposobie dowiedziona, przeto Jego Wysokość Cesarz, nasz dostojny władzca, zaszczycił mię w tym jedynym zamiarze, ułatwienia wam środków przywrócenia pokoju i spokoju, gdy mi powierzył rządy Kandyi ze wszystkimi przyległościami, które na przyszłość mają do Egiptu należeć. Aby wam oznajmić dostojnego Pana rozkaz, którym jestem zaszczycony, posłałam wam wielce sławnego Osmana Nurreddina Beja, Majora jeneralnego mojego wojska, z zaleceniem, aby ten rozkaz ogłosił i w sercach waszych wzbudził godne życzenia o przedłużenie dni Panu naszemu. Jeżeli wedle powszechnych życzeń szukacie szczerze waszego bezpieczeństwa, zbawienia, sławy i szczęścia, tedy chwila ta nadeszła. Tu nastęrcza się sposobność. Przeszłość będzie na wieki zapomniana. — Tym sposobem rozstrzygnięte jest dla was przebaczenie, wasze bezpieczeństwo zaręczone. Główną ręką jest Wszechmocny. Chętnie chcę wierzyć, że wiarołomne poduszczania buntowników nie będą miały więcej do was przystępu, iż zamiast słuchania zgubnych rad buntowników, raczciej uciekać od nich będziecie jak od prawdziwego źródła waszych cierpień. Nie obawiajcie się prze-

śladowania; bądźcie pewni, że wedle ustaw równo za równo oddane będzie; ten, który was bije, będzie bity; ten, który będzie miał nieszczęście kogoś z was zabić, takim samym sposobem znajdzie śmierć. Słowem, polegajcie na mojej szczerzej miłości i ludzkości. Oddajcie się pożytecznym zatrudnieniom i błogostawcie Jego Wysokość, naszego dostojnego władzcę. Mój wyżej pomieniony Major jeneralny, znający europejskie zwyczaje, upoważniony jest do organizacyi kraju według moich ojcowskich zamiarów, jakoto: 1) uporządkować wszystkie interesa kraju; 2) ustanowić dwie rady, jedną w Kanei, drugą w Kandyi, z których każda składać się powinna z kilku Członków znamienitych, tak mahometañskich, jakoteż chrześcijañskich mieszkańców. Członkowie tychże otrzymywać będą płacę w miarę stosunku ich zasług. Te obiedwie rady upoważnione będą naradzać się i rozstrzygać wszystkie sprawy i odezwy (wyjawszy podział spuścizny), bronić nadużyć, ustalać powszechną spokoju, los mieszkańców polepszać i pomysłność kraju wspierać. — Do waszego bezpieczeństwa i obrony przznaczyłem dwa pułki moich wojsk regularnych; jeden płynie w tej chwili na mojej flocie, za powrotem tenże będzie wam drugi posłany. Spodziewam się, że siła ta dostateczną będzie i proszę Boga, abyście mi nie dali powodu do posłania więcej wojska i materyjałów wojennych. Wierzyć pragnę, że będziecie umieli cenić moje ojcowskie środki i że z dojrzałą rozwagą zastanawiając się nad skutkami, bez wahania się i zwłoki powrócicie do posłuszeństwa, złożycie broń i poddacie się, dla kosztowania owoców spokoju, której abyście używali, jest mojem gorącym życzeniem. Gdy zaś trwać będziecie w swoim uporze i buncie, natenczas sam Wszechmocny będzie was sądził i otrzymacie karę należną za waszą kradźliwość. Albowiem jeżeli mię do mojej zmusicie powinności, abym was pręmcą podbił, natenczas nie stracę chwili, użyję dostatecznej części sił moich wojennych, aby was do posłuszeństwa nawrócić i tych ukarać, którzy zawinili. Wszystko, co wam względem moich pojedynczych środków oznajmiam, jest postanowionem i niezmiennem. Rozkazuje wam zachować się podług tego i wystrzegać się czynić przeciwnie. — W Alexandryi dnia 27go Rabie El Awel 1246. — (Pod.) Mehmed Aly.«

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Przyjaciele*, Komedyja w 4 aktach.